



Fot. ANDRZEJ KAMIŃSKI

30-lecie Krystyny Meissner

# Żelazna dama polskiego teatru

Andrzej Hausbrandt powiedział kilka lat temu, że Krystyna Meissner jest jedynym prawdziwym mężczyzną wśród polskich dyrektorów teatrów. Powiedzenie to zrobiło karierę i jest często cytowane, zwłaszcza przez piszących o międzynarodowym festiwalu teatralnym „Kontakt”, który Krystyna Meissner wymyśliła i od ponad trzech lat z konsekwencją i determinacją przygotowuje jego kolejne edycje. Dyrektorka Teatru im. Wila-

ma Horzycy obchodzi w lutym tego roku 30-lecie pracy artystycznej.

Z toruńskim teatrem związana jest ponad 10 lat – od sezonu 1983-1984, ale reżyseruje tu od 1968 roku. Na początku była „Szkoła Kobiet” Bogusławskiego, potem „Ich czworo” Zapolskiej, ale sukcesem owego sezonu był Romulus Wielki Dürrenmatta ze znakomitą rolą Wiesława Drzewicza. To przedstawienie już wówczas wpisało Krystynę Meissner

na listę twórczych reżyserów toruńskiej sceny. Znaczącym wydarzeniem w życiu teatralnym Torunia była później jej „Iwona Księżniczka Burgunda” Gombrowicza w 1977. Od momentu objęcia przez nią dyrekcji teatru co roku pojawiały się jedna lub dwie ważne inscenizacje – na ogół dramaturgii współczesnej. Swego rodzaju manifestem artystycznym była „Kartoteka” Różewicza przygotowana na inaugurację dyrekcji w Toruniu. Wyróż-

niała się ostrą, wyraźną i aktualną interpretacją, próbami odwołania się do wrażliwości i doświadczeń młodej widowni – a wszystkim z zachowaniem wewnętrznych, literackich wartości utworu.

Przygotowane przez Krystynę Meissner w Toruniu przedstawienia zdobywały nagrody na festiwalach i na ogół były bardzo dobrze odbierane przez widownię – od tych najwcześniejszych, jak „Balladyna” czy „Zmierzc” Babla po ostatnio wystawioną „Zemstę”.

Z okazji jubileuszu pracy artystycznej wojewoda toruński Bernard Kwiatkowski wręczył Krystynie Meissner list gratulacyjny i nagrodę pieniężną. Dostrzegając i honorując ten jubileusz, władze regionalne doceniają zapewne fakt, że w dużym stopniu dzięki pracy twórczej i organizatorskiej Krystyny Meissner, Toruń jest ważnym punktem na teatralnej mapie kraju.

ANDRZEJ CHURSKI